

PAWŁOWSKI Sławomir SAC, *„Katechizm Kościoła Katolickiego” w ekumenicznej perspektywie dogmatycznoteologicznej*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2012, 252 s., ISBN 978-83-7702-465-2

Opracowanie i wydanie w 1992 roku – w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia II Soboru Watykańskiego, nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* uznaje się za wydarzenie epokowe, kontynuujące soborową odnowę Kościoła. Doniosłość tego wydarzenia można stwierdzić obecnie, po upływie dwudziestu lat, gdy papież Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary. W liście apostolskim *Porta fidei* papież napisał, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* jest „cenną i niezbędną pomocą w systematycznym poznawaniu treści wiary” i „jednym z najważniejszych owoców II Soboru Watykańskiego”, stanowiąc „trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie” (tamże, nr 11).

Epokowe znaczenie Soboru Watykańskiego II, wydania *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i Roku Wiary, epokowe znaczenie jubileuszowych rocznic, docenia ks. Sławomir Pawłowski, wydając właśnie w tym czasie książkę: *„Katechizm Kościoła Katolickiego w ekumenicznej perspektywie dogmatycznoteologicznej”* (Lublin 2012, ss. 252), którą przedłożył Radzie Wydziału Teologii KUL jako rozprawę habilitacyjną. O aktualności opracowania S. Pawłowskiego może świadczyć już sam ten fakt, że jedna trzecia wskazań duszpasterskich *Noty Kongregacji Nauki Wiary* mówiącej o sposobach obchodzenia Roku Wiary dotyczy *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (wznowień jego publikacji, przekładów, studiów, oceny jego recepcji oraz analizy, na ile stał się punktem odniesienia w katechezie i formacji teologicznej). Aktualność i teologiczne znaczenie podjętego problemu same w sobie jeszcze nie gwarantują poprawności dobrych wyników badań. Jakość dokonań S. Pawłowskiego wymaga bardziej szczegółowych ocen.

Tytuł pracy *„Katechizm Kościoła Katolickiego” w ekumenicznej perspektywie teologicznodogmatycznej* we Wstępie rozwija Autor w opis problemu badawczego pracy. Według jego zamierzenia polega on „na znalezieniu odpowiedzi na pytanie: Jak *Katechizm Kościoła Katolickiego* sprzyja dążeniu do jedności chrześcijan w sposobie i w treściach swojego wykładu, które należą do dziedziny teologii dogmatycznej?” (s. 20). W tym kontekście określa też cel pracy, którym jest „ukazanie ekumenicznego wymiaru tegoż *Katechizmu* w jego teologicznodogmatycznej warstwie”. Dla klarowniejszego ujęcia syntetycznie postawionego problemu rozprawy Autor dołącza pytania szczegółowe dotyczące problematyki badawczej. Będzie poszukiwał odpowiedzi na następujące pytania: „W jakich zagadnieniach nastąpiła w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* recepcja teologicznych dialogów międzykościelnych? Co w jego nauce zbliża katolików do teologicznej wrażliwości innych chrześcijan? Jakie jego treści dają podstawę do postępu w dialogach ekumenicznych? Jaka jest opinia teologów niekatolickich na wyłożone w *Katechizmie* kwestie? Jakie jest zdanie teologów

katolickich o jego wymiarze ekumenicznym? Na ile *Katechizm* sprostał zadaniu postawionemu mu przez Jana Pawła II (konstytucja *Fidei depositum*), że ma też wspierać dążenia ekumeniczne”? (s. 20).

Zgodnie z formalną perspektywą zaznaczoną już w tytule rozprawy odpowiedzi na postawione pytania mają pozostać w kręgu zagadnień teologii dogmatycznej, a więc w kręgu tematyki tradycyjnie wymienianych traktatów z tej dziedziny teologii: topika teologiczna, nauka o Bogu Jedynym, trynitologia, chrystologia, pneumatologia, protologia, soteriologia, mariologia, eklezjologia, sakramentologia, charytologia, eschatologia itd. We *Wstępie* wyjaśnia również, że samo „ograniczenie pola badań do warstwy dogmatycznej *Katechizmu* wskazuje, że będzie się unikało poruszania zagadnień wchodzących w zakres teologii fundamentalnej, teologii moralnej, teologii duchowości, a także dziedzin liturgiki czy katechetyki. Jednak ich ścisłe rozgraniczenie jest czasem niemożliwe. (...) Ujawnia się tutaj natura teologii, której poszczególne dziedziny powinny być ujmowana w kontekście” (s. 21).

Syntetycznie i precyzyjnie opisał autor metodę, którą zamierza się posłużyć w realizacji celu studium. Będzie ona polegać w pierwszym etapie „na odnalezieniu tych publikacji na temat *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, które bezpośrednio (w całości lub w części), a następnie pośrednio dotyczą jego aspektu ekumenicznego”. W kolejnej fazie badań zamierza dokonać analizy zebranej w ten sposób literatury o *Katechizmie* – polskiej i obcojęzycznej, katolickiej (magisterialnej i teologicznej) i niekatolickiej – co pozwoli ustalić najczęściej wymieniane ekumeniczne walory i deficyty *Katechizmu*. Przewiduje też, że w wielu miejscach konieczny będzie następny krok badawczy – trzeba będzie dokonać analizy różnych wersji tłumaczeń tekstu *Katechizmu*. Autor nie wspomina o wewnętrznej porównawczej analizie tekstu, ale można przypuszczać, że będzie ją stosował.

Klarowność opisu podjętego problemu i zastosowanej metody wpłynęły na ostateczną strukturę rozprawy, na którą oprócz *Wstępu* (s. 16–23) i *Zakończenia* (s. 215–226) składa się sześć rozdziałów. Odzwierciedlają one odpowiednio kwestie szczegółowe (rozdziały I–V) i ogólne (rozdział VI) katechizmowego wykładu. Rozdziały I–V obejmują kolejne zagadnienia teologii dogmatycznej i są odbiciem jej poszczególnych traktatów, począwszy od trynitologii, chrystologii, pneumatologii oraz tematyki związanej z Objawieniem i wiarą. Jednak ich kompozycja, a zatem i kolejność omawianych treści, została podyktowana wielkością materiału otrzymanego w trakcie analiz. Ponieważ kwestie eklezjologiczne i sakramentologiczne dominowały wielością materiału nad zagadnieniami protologicznymi, charytologicznymi, mariologicznymi i eschatologicznymi (rozdział III), dlatego zostały ujęte w osobnych rozdziałach (odpowiednio rozdział IV i V). Ostatni rozdział (VI) jest poświęcony ogólnym cechom *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, które, pozostając ciągle w związku z teologią do-

gmaticzną, dotyczą sposobu zastosowanego przezeń wykładu jego całościowej ewaluacji ekumenicznej.

Dla całości rozprawy cenne są: streszczenie w języku angielskim (s. 241–245), spis treści w języku angielskim (s. 9–11) oraz indeks osób (s. 247–252).

Od strony formalnej rozprawa legitymuje się metodologiczną poprawnością. Już w tytule sformułowano problem badawczy. W związku z problemem badawczym cenne są zamieszczone we *Wstępie* uściślenia (s. 20n). Nie wyjaśniono tam jednak pojęcia tytułowej perspektywy „dogmatycznoteologicznej”. Można przypuszczać i mieć nadzieję, że tej perspektywy nie tworzą „dogmatyczni teolodzy”, gdyż takim trudno byłoby tworzyć „w ekumenicznej perspektywie”, która też jest przecież w tytule.

Konstrukcja pracy, jak to wynika już nawet z przedstawionej we *Wstępie* struktury rozprawy, jest logiczna i spójna. Rozłożenie tematów poszczególnych rozdziałów jest dość oczywiste, gdyż uwarunkowane źródłami i zastosowaną metodą. Wszystkie rozdziały pracy respektują w pełni zasadę dysjunkcji, i to zarówno w swej kompozycyjnej całości, jak i w swym zakresie immanentnym. Rozdziały zostały należycie zaplanowane i posiadają swoją małą „architekturę”, tj. swoją pozycję wyjściową, polegającą na wprowadzeniu ogólnym, i na analitycznym ciągu. Na podsumowania i wnioski przychodzi czytelnikowi czekać do *Zakończenia*. Intelktualnej dyscypliny i metodologicznej systematyczności trudno jednak Autorowi odmówić.

Recenzent musi przyznać, że tok wywodów podany jest w bardzo jasnym, rzeczowym, komunikatywnym języku. Czytanie tekstu nie nuży, raczej towarzyszy mu aprobatą dla logiki wielu rozumowań Autora. Nietrudno też dostrzec, że twierdzenia i wnioski zawsze uwiarygodnione są rzetelnym cytowaniem źródeł i pomocniczych opracowań, które skądinąd dowodzą heurystycznej biegłości Autora i jego erudycji. Różnorodność tematyczna analizowanych wypowiedzi, związku problematyki ekumenicznej z innymi dziedzinami wiedzy teologicznej, a także sama wielość poszczególnych wątków katechizmowych wymagała dogłębnej i szerokiej wiedzy teologiczno-dogmatycznej i ekumenicznej.

Studium S. Pawłowskiego oparte jest na bardzo rozległej literaturze (s. 227–240). W należyty stopniu wykorzystano źródła a pozostałe pozycje też sprzyjały prowadzeniu dogłębnych analiz. W analizach teologiczno-ekumenicznych wykorzystano poglądy tak autorów zagranicznych, jak i polskich. Podział bibliografii nie został bliżej scharakteryzowany we *Wstępie*. Same nagłówki wyznaczają jednak jasną linię podziału. Dyskusyjnym pozostaje tylko fakt, czy dokumenty Magisterium Kościoła nie są źródłami dla każdej pracy teologicznej? (s. 21, 236).

Zestaw przypisów załącznikowych dokumentujących oraz komentujących sporządzano starannie i poprawnie.

Konsekwentna realizacja założeń formalnych zaowocowała wielkimi osiągnięciami treściowymi. Analizy przeprowadzone w kolejnych rozdziałach pozwoliły Autorowi na jednoznaczne stwierdzenia o „symfoniczności” *Katechizmu*, co podkreślono zwłaszcza w rozdziale VI (s. 191–213). Tę symfoniczność można postrzegać nie tylko w wymiarze synchronicznym, ale także diachronicznym, to znaczy nie tylko „w przestrzeni”, ale także „w czasie”. W niniejszej ocenie nie sposób wchodzić w szczegóły oceny tej „symfonii”. Rozprawa S. Pawłowskiego daje jednak wgląd w całość depozytu wiary zawartego w *Katechizmie*, daje też syntetyczną panoramę poglądów na temat całościowych i cząstkowych aspektów katolickich ujęć prawd wiary widzianych z perspektywy innych wyznań. Lektura dysertacji jest nie tylko ubogacającym doświadczeniem *Katechizmu* z jego całościową prezentacją nauki katolickiej, ale pozwala także widzieć odnowę Kościoła zainspirowaną przez II Sobór Watykański przez pryzmat recepcji osiągnięć dialogów ekumenicznych. Ona uświadamia katolikowi jego katolickość widzianą z niekatolickiej strony.

Ponieważ pracę oparto na tekście *Katechizmu* oraz na opracowaniach, które – bezpośrednio lub pośrednio – podejmują problem jego ekumenicznego wymiaru, stąd sama prezentacja treści prawd katechizmowych nie musiała się wiązać z większymi problemami, ale każda próba ich oceny z pewnością natrafiała na wiele trudności. Autor był ich świadom i w *Zakończeniu* wskazuje nawet na niektóre źródła ich pochodzenia: „Po pierwsze, te same fragmenty, albo aspekty katechizmowego wykładu są różnie oceniane przez poszczególnych autorów opracowań teologicznych, nawet w ramach jednego wyznania. Po drugie, w odniesieniu do płaszczyzny ekumenicznej, trudno o absolutny punkt odniesienia: zdarza się, że to, co zbliża doktrynę jednego Kościoła do drugiego, oddala od innych (...)” (s. 215).

Autor nie unika wyrażania własnych ocen w trakcie prowadzonych analiz – np. nie zgadza się z opiniami znanych teologów, jak np. J. H. Pescha (s. 86) i W. Panneneberga (s. 111, p. 30), dostrzega błędy czy niedokładności polskiego tłumaczenia *Katechizmu* (np. s. 68, 81, 87, 120, 129, 133, 182, 190, 193) – ale czytelnik zbyt często skazany jest na rozpoznawanie takiej odautorskiej oceny tylko po braku przypisu odsyłającego do dzieł innych autorów. Wyniki badań i oceny w sposób zbiorczy w punktach przedstawiono w *Zakończeniu*, wskazując na ogólne i szczegółowe ekumeniczne walory *Katechizmu* (s. 216–222), na ekumeniczne słabości (s. 222–224) i na elementy o dyskusyjnym wymiarze ekumenicznym (s. 224–226). Wprawdzie z własnego doświadczenia naukowego i ekumenicznego niektóre punkty z działu „ekumeniczne słabości” przeniósłbym do działu „elementy o dyskusyjnym wymiarze ekumenicznym”, ale tym samym również przyznałbym rację Autorowi, gdyż elementy dyskusyjne w jakiejś mierze są też słabe.

Lektura rozprawy S. Pawłowskiego przy całym wielkim bogactwie poruszonych wątków związanych z teologią i życiem z wiary pozostawia pewien niedosyt treściowy tylko odnośnie do kilku aspektów, które prawdopodobnie i w samym *Katechizmie* w niewielkim stopniu zostały rozwinięte: po pierwsze, zbyt mało uwagi zwrócono na zbawczy charakter promulgacji słowa Bożego – zarówno w kontekście wiary (por. Rz 10,14), w kontekście sakramentów (nie tylko samej Eucharystii), w relacji do działania Ducha Świętego; po drugie, zbyt pobieżnie i powierzchownie potraktowano teologię laikatu, kapłaństwa powszechnego – czego nie można powiedzieć o kapłaństwie urzędowym.

Z perspektywy całości rozprawa skłania do wysokiej oceny. Tak od strony formalnej, jak treściowej, końcowy efekt wydaje się być nawet większy niż to, czego można było oczekiwać przeczytawszy *Wstęp* rozprawy.

*Piotr Jaskóła (Opole)*